

Ajax Amsterdam kibicowsko

Poniedziałek, 16 lutego 2015 r. godz. 14:15, źródło: Legionisci.com

Fani Ajaxu to jedna z najlepszych kibicowsko ekip w Holandii. Jeżdżą na wyjazdy, przygotowują oprawy, do tego mogą pochwalić się niezłą frekwencją i licznym młynem. To wszystko sprawia, że jeszcze bardziej żał zakazu wyjazdowego do Amsterdamu, czy zamkniętego stadionu przy Łazienkowskiej na meczu rewanżowym.

Ajax może pochwalić się kilkoma prężnie działającymi grupami, z których wyróżnić należy przede wszystkim dwie - VAK 410 oraz F-Side. Pierwsza z nich - VAK 410 to typowa grupa ultras w polskim znaczeniu tego słowa. Działalność rozpoczęła w 2001 roku, a nazwa oczywiście związana jest z numerem sektora, na którym gromadzili się.

Przez pierwszych kilka miesięcy grupa zajmowała inne sektory. Do obecnej lokalizacji przenieśli się 19 sierpnia 2001 roku przy okazji meczu z Rodą Kerkrade. Ultrasi Ajaxu prezentowali przeróżne choreografie - zdecydowanie najczęściej wykorzystują do ich prezentacji malowane sektorówki i transparenty, czasem świece dymne. Przy okazji meczów w europejskich pucharach, UEFA kilkakrotnie karała klub z Amsterdamu za zachowanie kibiców - m.in. za mecz z Juventusem w 2010 roku, kiedy zraniono jednego z ochroniarzy, a na murawę rzucała pirotechnika. UEFA ukarała też klub za prezentację kibiców "Against Modern Football". "Namieszali" także przy okazji finału Pucharu Holandii przed rokiem, kiedy pirotechniką obrzucali pole karne, wielokrotnie przerywając spotkanie.

Zdecydowanie dłuższą historię ma grupa F-side, skupiającą ekipę mocniejszych wrażeń. Ta istnieje niespełna 40 lat - powstała w 1976 roku, a jej nazwa nawiązuje do sektora F na poprzednim stadionie Ajaxu, De Meera, na którym klub występował do 1996 roku. Jeszcze na starym stadionie, pod koniec lat 80-tych grupa postanowiła zmienić sektor na stadionie i przenieśli się na "M", znajdujący się w bezpośrednim sąsiedztwie sektora dla kibiców gości. Największymi wrogami Ajaxu są Feyenoord, FC Den Haag oraz FC Utrecht. Grupa stoczyła sporo walk, ale w pamięci kibiców zapadła przede wszystkim ustawka z Feyenoordem, która miała miejsce 23 marca 1997 roku, podczas której zginął jeden z przywódców kibiców Ajaxu. Wspomniana walka wspominana jest jako Bitwa pod Beverwijk, gdzie doszło do awantury - 20 kilometrów od Amsterdamu.

Na nowym stadionie dwie generacje F-side (młodzi i starzy) zajęli miejsca na trybunie południowej. Kilka lat później na tę samą trybunę, tylko nieco wyżej "sprowadziła" się nowo powstała ekipa VAK410.

Fani Ajaxu od dobrych kilku lat nie mają możliwości wspierania swojej drużyny na wyjazdowych meczach z Feyenoordem, czy Den Haag, co ma zapobiegać awanturom.

Jeśli chodzi o pieśni wykonywane przez Holendrów, pojawia się wśród nich sporo rytmicznych, melodyjnych kawałków, które łatwo wpadają w ucho. Od pewnego czasu popularne na trybunach Amsterdam Arena jest tańczenie tyłem do boiska, ale czy nastąpiło ono po wizycie lechitów w Rotterdamie, tego nie wiemy.